



GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



KGHM przyjął strategię na najbliższe 10 lat.

str. 3



Świeżo wybrani radni powiatowi i gminni spotkali się na sesjach.

str. 2



Koszykarki CCC Polkowice w swoim ostatnim tegorocznym meczu przegrały w Gdyni 82:72.

str. 12

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Najserdeczniejsze życzenia świąteczno-noworoczne, cieplej, rodzinnej atmosfery przy wigilijnym stole, wszelkiej pomyślności i zadowolenia w nadchodzącym Nowym Roku wszystkim czytelnikom składa

Redakcja
Gazety Polkowińskiej

Wybaczcie...

Święta to czas pojednania - powiedzieli młodzi harcerze z Polkowic, którzy przyszli do naszej redakcji, by podzielić się swiatełkami z Bełtejem. No właśnie. Tak często zapominamy, że to czas pojednania. W tu miejsce wchodzi pogoń za czymś nieznanym, nerwy i dawne urazy. Zatracamy się gdzieś po drodze zapominając nie tylko o najbliższych, ale i o sobie. Tak trudno zdobyć się na ten pierwszy krok, ruszyć sumienie i przyznać się do winy. Znaleźć dystans w sytuacji i nagiąć się do rzeczy z pozoru niemożliwych. A przecież nie możemy kochać innych, nie kochając siebie, nie akceptując swoich wad i nie mając wobec siebie samego choć trochę krytycyzmu, ale i pobłażliwości. Warto zrobić rachunek sumienia, popatrzeć sobie w oczy i odpowiedzieć na pytanie: kim jestem, a kim chcę być?

Ja, wykorzystując to miejsce, biję się w pierś i schylam głowę w pokorze przed obcymi, bliskimi i samą sobą. Dziękuję za to, że jesteście, że staracie się wobec mnie być pobłażliwymi i że ciągle, niezmiennie dajecie szansę. Ja też ją dam..

Anna Osadczuk

W telegraficznym skrócie

Bolków

Powstał projekt interaktywnej mapy miasta i gminy Bolków. Władze Bolkowa czekają teraz na akceptację tego pomysłu Euroregionu NYSA. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem już przyszłym roku za pomocą komputera będzie można zwiedzić sam Bolków, ale także poznać okoliczne bazy turystyczne czy inne ciekawe miejsca.

Region

Prezydent RP Lech Kaczyński zaproponował Jana Sulmickiego - członka Rady Nadzorczej miedziowego holdingu na prezesa Narodowego Banku Polskiego. Miał zastąpić na tym stanowisku Leszka Balcerowicza. Sulmicki jednak po kilku dniach zrezygnował.

Parchów/Głogów

Proces policjanta, który cztery lata temu w Parchowie potrafił śmiertelnie nastolatka, znów trafił na wokandę. Sąd Rejonowy skazał już mężczyznę na 2 lata więzienia, jednak Sąd Okręgowy w Legnicy uchylił wyrok. Podczas nowej rozprawy Sąd Rejonowy w Lubinie nakazał skonfrontować dwie sprzeczne opinie biegłych.

Legnica

Fotoreporter Grzegorz Spala po raz pierwszy prezentuje swoje fotografie. Spośród zapewne tysięcy zdjęć, jakie posiada wybrał te 40 najbardziej indywidualnych. Wystawę można obejrzeć na ulicy Najświętszej Marii Panny, tuż przy satyrykonowym chłopaczku.

Polkowice

Norbert Wojnarowski został prezesem Aqua Hotelu. Nominację otrzymał z rąk Piotra Borysa, dotychczasowego szefa spółki-matki - Aquaparku. Zastąpił na tym stanowisku Katarzynę Gryś. Prezes Aquaparku natomiast, po odejściu Borysa, który został członkiem zarządu województwa, zostanie wybrany w drodze konkursu.

Region

Górnicy i ratownicy mają prawo do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Weszły w życie przepisy znowelizowanej ustawy. Prawo do wcześniejszej emerytury straciła natomiast administracja kopalni, a także pracownicy spółek węglowych i przedsiębiorstw przemysłu górnictwa. Wcześniejszą emeryturę otrzymają ci, którzy pracowali minimum 10 lat i więcej.

Oni



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2007 Roku

w tym szczególnym czasie radości i spokoju, wszystkim Mieszkańcom gminy Polkowice składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz osobistej i zawodowej pomyślności.

Niech te najpiękniejsze w roku Święta upłyną Wam w ciepłej rodzinnej atmosferze, w gronie rodziny i przyjaciół.

Niech będą pogodne, refleksyjne i szczęśliwe, a Nowy 2007 Rok niech spełni wszystkie pragnienia, zamysły i oczekiwania.

Mieszko Wabik,
burmistrz Polkowic



Zarzuty dla samorządowców

Polkowickiemu wicestaroście i byłemu radnemu prokurator stawia zarzuty.

W poniedziałek, 11 grudnia, zatrzymano wicestarostę i byłego radnego powiatowego. Po przesłuchaniu we wrocławskiej prokuraturze obaj otrzymali zarzuty. Sprawa dotyczy zdarzenia zaistniałego kilka lat temu, a wicestarosta podejrzany jest

o legalizację pieniędzy które miał przyjąć w formie łapówki Piotr S. Na sesji 15 grudnia wicestarosta oficjalnie oświadczył, że zaistniała sytuacja nie ma nic wspólnego z jego działalnością samorządową oraz, że nie przynajmniej się do stawianego mu zarzutu.

Prokuratura nie zdradza szczegółów śledztwa.

OSI

Druga sesja w powiecie

W ubiegły piątek (15.12.) w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy obradowała kolejna sesja rady Powiatu Polkowickiego.

Tuż po otwarciu obrad przez przewodniczącego rady Włodzimierza Liberskiego, a przed głosowaniem pierwszego punktu porządku obrad, głos zabrał wicestarosta polkowicki Tomasz Borkowski. Borkowski wygłosił oświadczenie, związane z niedawnym oskarżeniem skierowanym przeciwko niemu przez prokuraturę (patrz wyżej). Dalszy ciąg sesji rady powiatu przewidywał m.in. głosowanie nad kandydaturami członków do poszczególnych komisji. Jednak propozycje przewodniczących komisji dotyczących radnych opozycyjnych spotykały się najczęściej z ich sprzeciwem lub obojętnością. Kilkakrotnie radni



opozycji bojkotowali głosowanie poszczególnych punktów obrad sesji, w ogóle nie biorąc w nich udziału. Ten nowy sposób uczestniczenia w życiu samorządowym powiatu może budzić poważne wątpliwości co do celowości zasiadania w radzie. W tej sytuacji nie udało się obsadzić wszystkich wakatów w komisjach rady powiatowej. Starosta polkowicki Marek Trams zaproponował, żeby w tej sytuacji rada powiatowa zastanowiła się nad zmianami w statucie powiatu, zmniejszającymi ilość radnych w komisjach.

Roman Tomczak

Zmiany w Radzie Miejskiej

Nowymi wiceprzewodniczącymi Rady Miejskiej w Polkowicach zostali Stanisław Dudziak oraz Stefan Cizmar. Krzysztof Kaczanowski i Jan Zarzycki pozostali na swoich stanowiskach. Takie decyzje podjęli radni podczas ostatniej, wyjątkowej sesji - wyjątkowej, bo trwającej aż dwa dni.

Po tygodniu od pierwszej sesji - w środę 13 grudnia, w rocznicę stanu wojennego, radni opozycyjni wobec burmistrza Wabika pokazali swój prawdziwy stosunek do mandatu społecznego, który winni wypełniać w poczuciu odpowiedzialności, nie stawiając się na sesji. Powód - dwójka radnych PO zdecydowała się poprzeć PdMP. Na sali obecny za to był kandydat na burmistrza Polkowic Andrzej Pilimon, który filmował sesję. Radni układu, który dotych-

czas miał większość nie przychodząc na sesję, zablokowali możliwość zaprzysiężenia radnej Marii Kowalczyk, która w Radzie Miejskiej zajęła miejsce burmistrza Wabika. Zablokowali, bo niezbędna dla podejmowania uchwał większość to 11 radnych - tymczasem na sali było ich 10. W tej przedziwnej sytuacji prowadzący obrady wiceprzewodniczący Krzysztof Kaczanowski zarządził kilkakrotnie przerwę. W trakcie jednej z nich - trwającej dwie pół godziny, dzwonił do wszystkich radnych nieobecnych na sesji, ale niestety nie udało się ich nakłonić do tego, by łaskawie pojawili się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i wypełnili wynikające z mandatu obowiązki. Nieobecni radni albo nie odbierali telefonu, albo tłumaczyli się ważnymi sprawami rodzinnymi bądź chorobami. W tej sytuacji wiceprzewodniczący Kaczanowski zarządził przerwę do godziny 15 następnego dnia mając nadzieję, że uda się zebrać kworum. Następnego dnia na sali obrad pojawiło się 11 radnych, co oznaczało, że udało się zebrać kworum do tego, by przegłosować

projekty uchwał. Radnym, który sprawił, że udało się zebrać owo kworum okazał się Witold Krzeminski. To jego obecność zdecydowała o tym, że możliwe stało się zaprzysiężenie Marii Kowalczyk oraz podejmowanie kolejnych uchwał.

Potem na wniosek szefa klubu radnych PdMP prowadzący obrady wiceprzewodniczący Kaczanowski zarządził przerwę, po której przegłosowano nowy porządek obrad. Po przerwie głosami PdMP oraz PO odwołano wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej - Andrzeja Kulczyckiego, a powołano dwóch nowych wiceprzewodniczących - Stefana Cizmara oraz Stanisława Dudziaka. Powołano także nowego reprezentanta gminy Polkowice w Związku Gmin Zagłębia Miedziowego - został nim Emilian Stańczyszyn z PdMP. Ponadto burmistrz Wabik podał nazwisko swojego zastępcy do spraw inwestycji. Została nim Renata Dembek. O tym, kto zostanie wiceburmistrzem do spraw kultury, sportu i oświaty dowiemy się laza dzień.

Konrad Kaptur

Nowy rektor



Konrad Kaptur

Rozmowa z Bronisławem Bładochą, nowym rektorem DWSPiT w Polkowicach

Interes szkoły przede wszystkim

- Czy był pan zaskoczony propozycją objęcia funkcji rektora?

- Powiem szczerze, że bardzo. Nie spodziewałem się takiej propozycji od władz uczelni. Byłem bardzo zaskoczony.

- Jaka ma pan wizję rozwoju DWSPiT?

- Przede wszystkim chciałbym kontynuować to, co dotychczas zrobiono w tej szkole. Podstawą musi być kontynuacja linii obranej przez poprzedniego rektora - pana profesora Wacława Kasprzaka. Oczywiście zamierzamy realizować różnego rodzaju projekty, które sprawią, że szkoła będzie się rozwijać, ale to jest uzależnione od możliwości finansowych. Mam nadzieję, że dotychczasowe bardzo dobre relacje szkoły z właścicielem - gminą Polkowice zostaną podtrzymane. Jeżeli tak będzie, to o przyszłość szkoły jestem spokojny.

- Ma pan już za sobą pierwsze decyzje?

- Mój wybór miał miejsce niedawno, ale jedną decyzję już podjąłem. Chodzi o mianowanie nowego dziekana Wydziału Nauk Społecznych. Została nim nasza długoletnia pracownica doktor Magdalena Bartkiewicz, którą objęła tę funkcję po mnie.

- Decyzja o objęciu funkcji rektora musiała być dla pana trudna?

- Rzeczywiście, nie była to łatwa decyzja. Dokładnie rozważałem wszystkie za i przeciw. Ostatecznie interes szkoły okazał się decydujący i zdecydowałem się przyjąć propozycję objęcia zaszczytnej funkcji rektora. Bardzo ważna dla mnie była obietnica od ustępującego rektora, że będzie służył mi pomocą w trudnych sytuacjach, które na pewno będą. To była niejako podstawa, która zdecydowała, że objąłem tę funkcję.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

Wszystkim członkom Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów na tegoroczne radosne Święta Bożego Narodzenia i zbliżający się Nowy Rok dużo zdrowia, szczęścia, pogody ducha i wiaryw lepsze jutro życia

Przewodnicząca
Maria Rubiś-Urbaniak

Serdeczne życzenia spokojnych, radosnych, pełnych ciepła i rodzinnej atmosfery Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i spełnienia oczekiwań w Nowym 2007 Roku składają

Starosta
Polkowicki
Marek Trams

Przewodniczący
Rady Powiatu
Włodzimierz Liberski

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 IIp, (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21

e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna gazety: http://www.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny),

Anna Osadczuk, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

Miedziowe przemiany

Pozyskanie nowych złóż, debiut kolejnych spółek na giełdzie i wejście w produkcję soli kamiennej - to niektóre z założeń strategii rozwoju Polskiej Miedzi.

Rada Nadzorcza zaakceptowała strategię KGHM na lata 2006 - 2013. Firma będzie spełniać misję zgodnie z hasłem "Efektywne przetwarzanie zasobów naturalnych drogą do wzrostu wartości firmy. KGHM według strategii chce utrzymać pozycję światowego producenta miedzi i srebra, ale także chce się rozwinąć w obszarze

rze wydobywania i przetwarzania rud innych metali nieżelaznych. Ponadto, strategia przewiduje podjęcie działań w dziedzinie zagospodarowania i wykorzystania odpadów - w szczególności technicznych i przemysłowych, produkcji w skali przemysłowej soli kamiennej oraz optymalizację wykorzystania aktywów telekomunikacyjnych.

KGHM podzielił strategię na trzy ważne punkty. Pierwszy - zwiększenie bazy swoich zasobów. Główne kierunki w tym obszarze to udostępnienie i eksploatacja złoża Głogów Głęboki Przemysłowy. Według obliczeń pełną zdolność produkcyjną złoża osiągnie w roku 2013. Przewidywane nakłady inwestycyjne to ok. 1,8 mld zł. KGHM rozpocznie też spraw-



Andrzej Wierczak

STRATEGIA KGHM NA LATA 2007-2016

EKSPLOATACJA NOWYCH ZŁOŻ MIEDZI

- ✓ ZŁOŻA ZAGRANICZNE
- ✓ RADWANICE
- ✓ GAWORZYCE
- ✓ GŁOGÓW GŁĘBOKI PRZEMYSŁOWY

nakłady: 1,8 mld zł.
przewidywany zysk: 9 mld zł
pełna zdolność produkcyjna: 2013

dzenie możliwości eksploatacji złoża Radwanice - Gaworzyce oraz eksploatację innych złóż rudy miedzi w Polsce, a także będzie rozpoznawał możliwość eksploatacji zagranicznych złóż miedzi i innych metali nieżelaznych. Mowa tu o srebrze, kobaltie, niklu czy renie. Drugim priorytetem w tym punkcie jest ograniczenie kosztów i zwiększenie efektywności spółek grupy kapitałowej. W szerokich planach jest połączenie kopalni i redukcja zatrudnienia - Koszty chcemy ograniczyć szczególnie w całym łańcuchu technologicznym, wiąże się z tym zmiana modelu zarządzania górnictwem i hutnictwem, centralizacja działalności wspomagających i

ograniczenie liczby spółek Grupy Kapitałowej - tłumaczy prezes.

Drugim kierunkiem działania KGHM będzie dywersyfikacja. Tu zapisano umocnienie pozycji Dialogu, poprzez połączenie z innymi podmiotami telekomunikacyjnymi. Strategia zakłada też wyższą dywidendę zarówno z Dialogu, jak i Polkomtela. Istotną sprawą będzie też przetwarzanie odpadów pchutniczych i produkcja soli kamiennej. W tej chwili firma rozpoznaje złożo i wykorzystuje tylko do własnych celów. Chciałaby jednak stać się wiodącym producentem soli w Polsce. - Gdybyśmy patrzyli w kategoriach potrzeb naszego kraju to soli z samej kopalni Sierosz-

wice starczyłoby na kilkadziesiąt lat - informuje wiceprezes Stanisław Kot.

Trzeci sektor to wspieranie rozwoju firmy, a nim trzy podpunkty: kontynuacja wdrożenia zasad ładu korporacyjnego, wzrost efektywności zarządzania zasobami ludzkimi i poprawę warunków pracy oraz wdrażanie programu Odpowiedzialnego Biznesu oznaczającego przede wszystkim zwiększenie aktywności KGHM w działaniach na rzecz społeczności lokalnych.

Na inwestycje w ciągu pięciu lat Polska Miedź wyda około 5 miliardów złotych.

Anna Osadczuk

Zeby wiedzieć...

Wszystkie klasy trzecie Gimnazjum nr 1 w Polkowicach wzięły w czwartek (14.12.) udział w czwartym już projekcie p.n. "Nasza miedź - bogactwo i zagrożenia". W konkursie na najciekawsze przedstawienie pracy w kopalni miedzi wygrała klasa III a.

Projekt ma na celu m.in. uświadomienie zagrożeń dla środowiska, jakie niesie ze sobą obecność na naszym terenie miedziowych kopalni, wykorzystywanie wiedzy przyrodniczej w praktyce, czy doskonalenie pracy grupowej. Uczniowie klas trzecich Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Polkowicach przygotowali w ramach tego projektu inscenizację, obrazującą pracę w kopalni, zagrożenia stąd płynące, ale także korzyści, wynikające z posiadania na swoim terenie złóż miedzi. Uczniom, jak zwykle, nie zabrakło wyobraźni i inwencji. Przygotowane przez nich kilkuminutowe przedstawienia były bardzo ciekawe i wykonywane z pełnym zaangażowaniem. Uznanie jury oraz widzów wzbudziła wielość elementów

scenografii, a także stroje, przygotowywane specjalnie na tę okazję. Każdy mógł się pochwalić swoimi umiejętnościami, wykorzystując je na scenie. Tak powstały na przykład efektowne mini-wybuchy, imitujące strzelanie w kopalnianym przodku.

Oprócz prezentacji scenicznych uczniowie mieli za zadanie zgromadzenie jak największej ilości informacji na temat naszego regionu w kontekście wydobywania złóż miedzi. Musieli także wcześniej, na forum swojej klasy, podsumować swoją wiedzę o bogactwach ziemi polkowickiej.

Do projektu "Nasza miedź - bogactwo i zagrożenia" klasy trzecie gimnazjum przygotowały się od końca listopada. Kiedy prezentacje dobiegły

końca jury oceniało klasy w trzech kategoriach. W każdej można było zdobyć maksymalnie 10 punktów. Sprawdzano uczniów pod względem atrakcyjności ich projektu, poprawnego formułowania argumentów i wyciągania wniosków, oraz sposobu prezentacji grupy. Nie bez znaczenia była także ilość uczniów biorących udział w projekcie. Najlepsi otrzymali nagrody ufundowane przez dyrekcję szkoły, oraz odpowiednio wysokie oceny wpisane do dziennika.

Roman Tomczak



Roman Tomczak

OGŁOSZENIE

Burmistrz Polkowic oraz Agencja Rozwoju Regionalnego "Arleg" S.A. zapraszają mieszkańców osiedli Hubala i Polanka na prezentację wypracowanych koncepcji przestrzennych oraz konkretnych działań proponowanych do realizacji w latach 2007-2013 ujętych w projekcie "Lokalnego Programu Rewitalizacji dla zdegradowanych obszarów Polkowic na lata 2007-2013". Przedstawione zostaną zadania inwestycyjne oraz wspierające je działania aktywizujące z zakresu sfery społecznej, planowane do przeprowadzenia w obrębie wyżej wymienionych osiedli.

Prezentacja odbędzie się w dniu 8 stycznia 2007 roku w Gimnazjum nr 2 w Polkowicach (sala 216) według następującego harmonogramu:

Godzina 17.00 - osiedle Polanka
Godzina 18.00 - osiedle Hubala



25 rocznica stanu wojennego w Polkowicach

Wojna, strajk i solidarność

Stan wojenny w Polkowicach zaczął się tak naprawdę 14 grudnia 1981 roku. To wtedy wybuchły strajki w kopalniach Rudna Zachodnia, Rudna Główna i Polkowice Główna.

Ci, którzy wtedy strajkowali, ci, którzy strajk organizowali i ci, którzy go wspierali, zebrali się po 25 latach w kawiarence parafii p.w. Matki Bożej Królowej Polski. Przedtem górnicy, kapłani, związkowcy, władze samorządowe i mieszkańcy Polkowic wysłuchali Mszy św., której przewodniczył niekwestionowany bohater tamtych grudniowych dni, ks. Jerzy Gniatczyk. W 1981 roku był wikarym w parafii św. Michała Archanioła, wówczas jedynej w Polkowicach. 13 grudnia przenocował na plebanii dwóch działaczy zdelegalizowanej kilka godzin wcześniej "Solidarności" - Piotra Serafina i Juliusza Mateńkę. Pierwszy był wtedy przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" kopalni Polkowice Główna; drugi - rzecznikiem prasowym związku. 14 grudnia, z samego rana, Mateńko i Serafin wybrali się na kopalnię. - Poszedłem prosto do cechowni. Stałem na czymś, żeby mnie było widać i



reg, posiniaczeni, zmęczeni, szli ulicą Kopalnianą. - Długo tak się nie dało. Kiedy usłyszeliśmy nad głowami świszczące kule zaczęliśmy biec - wspomina Juliusz Mateńko. Kilkuset górników biegło tak przez całe miasto, aż dobiegli do rynku, do kościoła św. Barbary. Zaraz potem ks. Gniatczyk odprawił tu Mszę św. Na białym obrusie ołtarza, jak wyrzut wobec władzy, ktoś rzucił łuski po nabożach.

Jeszcze tej samej nocy, z 15 na 16 grudnia, do mieszkań przywódców strajku w Polkowicach zapukała Służba Bezpieczeństwa. Później było już tylko internowanie w niedalekim Głogowie. I wigilia Bożego Narodzenia. Najsmutniejsza w życiu. - Nadzieja przychodziła dopiero później, stopniowo. Z Watykanu, z Radia Wolna Europa, od kolegów - mówi Piotr Serafin. Ówczesnemu dyrektorowi ZG "Polkowice" Bogusławowi Kostce jego partyjni koledzy z dyrekcji KGHM-u pisemnie nakazali zwolnienie z pracy wszystkich strajkujących. Zrobił to. A kilka dni później przyjął ich na nowo, za co sam stracił pracę. - Było napisane: zwolnić. Nie było napisane: nie przyjmować - dziś Bogusław Kostka śmieje się z tego fortelu. Fortelu, który niejednej górniczej rodzinie uratował byt ekonomiczny. Jak to na wojnie.

Roman Tomczak

powiedziałem to, co ustaliliśmy na początku grudnia w zarządzie regionu - wspomina Piotr Serafin. Górnicy jednogłośnie postanowili nie zjeżdżać. Rozpoczął się strajk okupacyjny. Domagano się zniesienia stanu wojennego i uwolnienia internowanych. Około południa ZOMO-wcy otoczyli wszystkie strajkujące kopalnie. Dzień później, 15 grudnia, ZOMO-wcy szturmowali przylegający do

kopalni Zakład Naprawczy Maszyn. Milicja i ZOMO bili z furii robotników. Ci, uciekając na teren sąsiadującej z ich zakładami kopalni, zarażali paniką innych. - Wtedy, złamani tym widokiem i krzykami napadniętych, podaliśmy pod głosowanie przerwanie strajku. Przeszło dwoma głosami - mówi Piotr Serafin. Ci, którzy chcieli nadal strajkować, przeszli wyrobiskami do

kopalni Rudna Zachodnia. Cztery kilometry.

Szyb zachodni też był otoczony kordonem uzbrojonej milicji i tutaj szturm także się rozpoczął. Tym razem ZOMO-wcy bili nie tylko w twarze i nogi górników, ale tłukli szyby, wyważali drzwi, niszczyli instalacje. Tego wieczoru dziennik telewizyjny pokazał straty "wywołane przez górników" z Polkowic. Po ataku górniczy ustawieni w sze-

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Siedemnaście lip

Ulica Lipowa znana jest chyba każdemu mieszkańcowi Polkowic. Mało kto jednak wie, że kiedy powstawała, otaczali ją pola, a rynek widać było w oddali.

Podczas wielkiego kryzysu gospodarczego, który dotknął na początku lat dwudziestych cały ówczesny świat, rządy krajów europejskich musiały radzić sobie z jego opłakanymi skutkami. Jednym z wyjść, mającym ratować rosnące bezrobocie, były roboty publiczne. Bardzo popularne w międzywojennej Polsce, miały swoje odbicie we Włoszech, Hiszpanii a nawet w Stanach Zjednoczonych. Także kolejne rządy Republiki Weimarskiej starały się opracowywać plan skierowany przeciwko dalszemu regresowi gospodarczemu i tutaj roboty publiczne były jak znalazł. Zwłaszcza, kiedy wprowadzano je już na poziomie gmin. Tak właśnie było w Polkowicach, gdzie w 1923 roku rada miasta postanowiła nakreślić w miejskich planach urbanistycznych nową ulicę. Zdecydowano wówczas, że będzie ona łącznikiem pomiędzy biegnącą z rynku do Guzik ul. Guziką (Gusitzerstrasse) a ul. Dworcową (Bahnhofstrasse), która zaczynała się także w rynku i docierała pod polkowicki dworzec kolejowy. Ustalono, że wzdłuż kilkusetmetrowej długości ulicy zostanie zbudowanych dziesięć domów jednorodzinnych, a po drugiej jej stronie zosta-

na zasadzone lipy. Koszty budowy domków podzielono pomiędzy gminę Polkowice i skarb państwa niemieckiego. Republika Weimarska miała sfinansować zakup materiałów budowlanych i pensje dla robotników. Miasto natomiast uzbroido działki pod zabudowę. Dla uwiarygodnienia całego projektu w oczach mieszkańców Polkowic, pierwszy - poczynając od ul. Dworcowej - dom, zbudował sobie ówczesny burmistrz miasta Brandt. Niestety, budynek ten nie przetrwał do naszych czasów. Po wojnie aż do połowy lat osiemdziesiątych mieściła się w nim miejska komenda Milicji Obywatelskiej. Po przenosinach milicjantów były dom burmistrza wraz z sąsiadujący z nim budynkiem zburzone. Na tym miejscu stoi dziś Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach. Kolejne domy przy ulicy Lipowej budowali miejscy rzemieślnicy, lekarze i handlowcy. Na szczęście wszystkie one ocalały i do dziś służą mieszkańcom Polkowic. A lipy, które dały nazwę ulicy, posadzone przed ponad osiemdziesięciu laty, także stoją do dziś. Nie wszystkie, bo było ich pierwotnie siedemnaście, ale mimo to przypominają swoją obecnością o trudnych dla Polkowic latach XX-tych ubiegłego stulecia.

Roman Tomczak

» NOTATNIK SAMORZĄDOWY

Światelko puka do drzwi

Co robią harcerze zimą? Uczestniczą w szkoleniach i warsztatach. Ale przede wszystkim są orędownikami wspaniałej akcji - roznoszą wigilijne światelko.

Betlejemskie Światelko Pokoju - bo tak brzmi pełna nazwa akcji, organizowanej przez harcerzy i skautów europejskich - przybyło do Polkowic w ostatni poniedziałek, 18 grudnia. Harcerze i harcerki z naszego miasta odwiedzają z nim teraz instytucje, zakłady pracy i osoby prywatne. Każdy, kto ma wrażliwe serce a wigilijna tradycja jest mu droga, może zapalić świeczkę od płomyczka przyniesionego przez harcerzy. Najlepiej, jeżeli ta świeczka pochodzi z zakupów dokonanych w ramach akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, organizowanego od lat przez Caritas. Taki znak na naszym wigilijnym stole podkreśli wagę tego święta, a przy okazji pomoże potrzebującym dzieciom w całej Polsce. Wigilijne świeczki Caritasu można jeszcze kupić w każdej parafii w Polsce.

Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Polkowicach co roku przywiązuje dużą wagę do roznoszenia



światelka betlejemskiego. - Mamy świadomość misji, gdy w naszych rękach jest światelko, które pokonało kilka tysięcy kilometrów z grotty betlejemskiej, a teraz jest pod naszą opieką - mówi hm. Halina Żelazna (na zdj.), zastępca komendanta hufca ZHP w Polkowicach. Historia Betlejemskiego Światelka Pokoju ma dwadzieścia lat. W 1986 roku skautci

austriaccy zapoczątkowali wraz z radiami i telewizją w Linzu działanie charytatywne na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Dzięki udziałowi w niej skautów, akcja obejmuje prawie całą Europę. Każdego roku światelko przywożone jest z Betlejem do Wiednia. Tam, podczas uroczystej Mszy św. w katedrze, przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów. Stamtąd wędruje sztafeta do najdalszych części Europy. Polscy harcerze przejmują światelko od skautów słowackich na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. Następnie wędruje poprzez Częstochowę i Kraków do dużych miast. Harcerze z polkowickiego hufca odebrali je we wrocławskim kościele garnizonowym p.w. św. Elżbiety.

Działalność Hufca ZHP w Polkowicach jest od lat wspomagana finansowo przez gminę Polkowice. Prawie w całości środki te są corocznie wykorzystywane na rozbudowę bazy szkoleniowej w Ostrowie k. Jastrzębiej Góry.

Roman Tomczak



Niecodzienna pasja polkowiczana

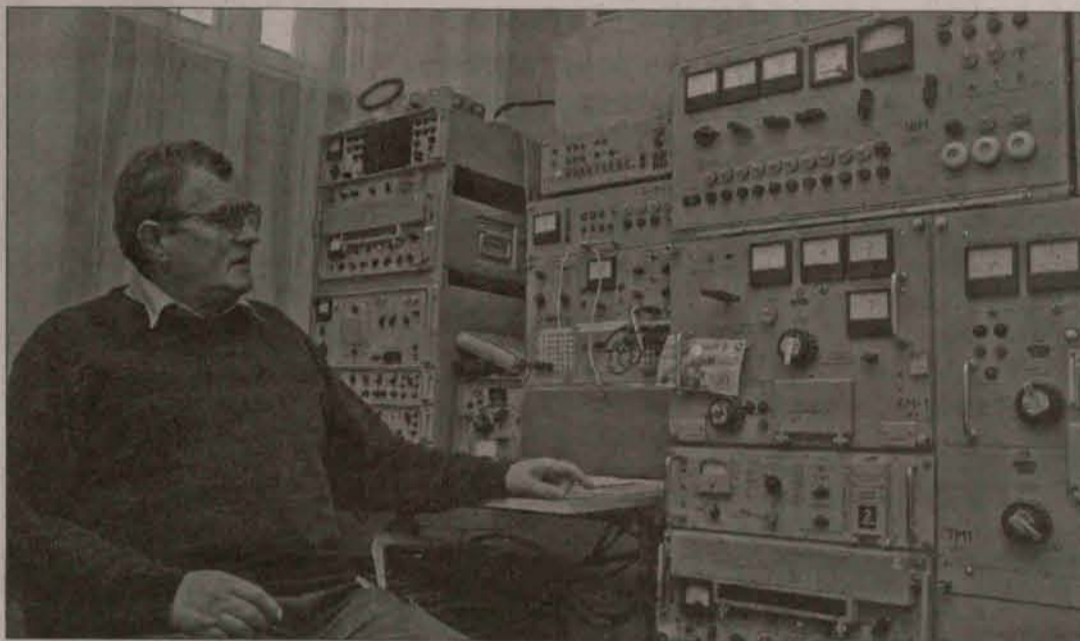
Ta przygoda trwa już czterdzieści lat

- Za pomocą naszych radiostacji możemy połączyć się z dowolnym zakątkiem kuli ziemskiej - mówi Wiktor Hajer, szef polkowickich krótkofalowców, który w stanie wojennym wspólnie z kolegami zapewniał łączność między kopalniami ówczesnego Kombinatów Górniczo-Hutniczego Miedzi.

Stan wojenny - początek szyskan

- Stan wojenny zastał mnie u rodziców w Wołowie. Byłem tam na polowaniu. Miałem ze sobą broń, którą kazano mi zwrócić. Do Polkowic wracałem autobusem. Pamiętam, że koło Tamówka autobusu o mało nie rozjechały czołgi - wspomina zimne grudniowe dni 1981 roku Hajer.

- Po powrocie do Polkowic w domu zastałem oficerów SB. Nakazali mi oni oddać radiostację będącą w posiadaniu Klubu Krótkofalowców "Cuprum", którego siedziba mieściła się wówczas w Technikum Górniczym w Lubinie. Od tego



Konrad Kaptur

momentu zaczęło się szykanowanie krótkofalowców - dodaje Hajer.

Od samego początku górniczych strajków członkowie klubu angażowali się w działania strajkowe. Zapewniali łączność między strajkującymi kopalniami. Karą za działalność strajkową były szykany w pracy, ale krótkofalowców najbardziej bolało to, że zabrano im sprzęt oraz klubowe pamiątki.

Stracone nadzieje

W 1986 roku Klub Krótkofalowców "Cuprum" został rozwiązany przez ówczesną bezpiekę.

- To była zwykła prowokacja. Oskarżono nas o kradzież sprzętu, zabroniono legalnej działalności. Tymczasem przecież to nam skradziono nie tylko sprzęt, ale także całe mnóstwo dyplomów, pucharów i różnego rodzaju pamiątek,

których wartość jest nie do przecenienia. Oczywiście odwoływałem się od tej decyzji wielokrotnie, ale nic nie dało się wskórać. Reaktywacja naszego klubu nastąpiła dopiero po dziesięciu latach - w 1996 roku - wspomina Hajer.

Niestety sprzętu nie udało się odzyskać do dziś i szczerze powiedziałbym, że polkowiccy klubowicze stracili nadzieję na to, że uda się tego kiedykolwiek dokonać.

Zainteresowanie wciąż duże

Klub Krótkofalowców "Cuprum" istnieje od 37 lat. Jak już wspomniałem, na początku jego siedzibą mieściła się w lubińskim Technikum Górniczym przy ulicy Kościuszki. Obecnie w klubie zrzeszonych jest 36 krótkofalowców.

- Bawią się w to uczniowie, studenci, górnicy, hutnicy. Przekrój wiekowy jest bardzo zróżnicowany. W naszej bazie w budynku po starym dworcu przy ulicy Brackiej w Polkowicach jest wiele sprzętu i wolny wstęp dla każdego, kto chciałby spróbować swoich sił w krótkofalarstwie. A to naprawdę wciąga - zapewnia Wiktor Hajer, który z dumą pokazuje mi liczne klubowe trofea oraz karty potwierdzające nawiązanie łączności z najdalszymi zakątkami kuli ziemskiej.

- O, ktoś z Argentyny do nas nadaje - przerywa nagle rozmowę Hajer i leci do radiostacji.

- Startujemy w wielu zawodach i zawsze notujemy bardzo dobre wyniki. Zajęliśmy na przykład wszystkie pierwsze trzy lokaty w Centralnych Zawodach Radiopielęgacji - wylicza po chwili.

"Papiaska" duma

Prawdziwą "perelką" polkowickiego Klubu Krótkofalowców jest wielka stacja dowodzenia, która jeździła na wojskowej ciężarówce za Papieżem Janem Pawłem II podczas jego pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku. Za pomocą tej samej radiostacji w Licheniu, w 1989 roku Jan Paweł II złożył życzenia krótkofalowcom z całego świata. Dostaliśmy to cacko przed czterema laty od Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Była przeznaczona do kasacji. Przywoziliśmy ją do Polkowic w częściach, a następnie przez trzy lata składaliśmy tak, by można było z niej korzystać. Udało się w pierwszej rocznicę śmierci Naszego Papieża - mówi wyraźnie podekscytowany Hajer.

- Za to cudo proponowano nam wielkie pieniądze, ale my jej nigdy nie sprzedamy, bo ma wartość sentymentalną, a tego nie da się przeliczyć na żadne pieniądze - kończy Wiktor Hajer.

Konrad Kaptur

W siedzibie polkowickiego Klubu Krótkofalowców znajduje się pokaźna liczba pamiątek związanych nie tylko z krótkofalarstwem, ale także innymi formami łączności.

- Tworzymy Muzeum Łączności w Polkowicach. Dlatego chciałem zaapelować do wszystkich mieszkańców Polkowic, którzy dysponują jakimkolwiek pamiątkami związanymi z łącznością, by przynieśli je do siedziby naszego klubu, przy ulicy Brackiej.

Krótkofalarstwo w Polsce

Polski Związek Krótkofalowców istnieje od 76 lat. Szacuje się, że dziś w całym kraju krótkofalarstwem zajmuje się około 30 tysięcy ludzi.

Kolejny sukces zespołu "Cedurek"

W Żarowie tradycyjnie - na podium

Prowadzona przez Urszulę Kulon grupa teatralna "Cedurek" do długiej listy swoich spektakularnych sukcesów dopisała kolejną pozycję. Młodzi artyści ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach wygrali Przegląd Teatrów Szkolnych w Żarowie.



młodych artystów z SP 1 był już trzecim. Ponadto podopieczni Urszuli Kulon mają na swoim koncie dwa trzecie miejsca.

Tegoroczna edycja Przeglądu Teatrów Szkolnych w Żarowie odbyła się w dniach 28 listopada - 1 grudnia. "Cedurek" swoje przedstawienie prezentował w pierwszym dniu imprezy, kiedy jury konkursowe oceniało zespoły teatralne z klas I-III.

Przedstawienie w wykonaniu adeptów sztuki teatralnej z "Cedurka" przypadło do gustu jurorom, którzy postanowili przyznać polkowiczanom nagrodę za zwycięstwo w kategorii uczniów klas I-III. To nie jedyne wyróżnienie, jakie przypadło w udziale "Cedurkowi".

Nagrodę za najlepszą rolę aktorską otrzymał bowiem Paweł Prucnal z klasy Ia, który odtwarzał drugoplanową postać jeża, a opiekunka grupy - Urszula Kulon została nagrodzona za scenografię.

Zespół teatralny "Cedurek" prowadzi wspomniana wcześniej Urszula Kulon, a występują w nim dzieci uczące się w klasach I-III. "Cedurek" rokrocznie uczestniczy między innymi w organizowanym przez Polkowickie Centrum Animacji przeglądzie teatralnym "Cztery Mile za piec", a także w licznych konkursach zespołów jasełkowych i kolędniczych. Często uświetnia też swoją grą szkolne uroczystości.

Konrad Kaptur

Młodzi Niemcy w Gimnazjum

Przez trzy dni, od czwartku (14.12.) do soboty (16.12.) w Gimnazjum nr 1 w Polkowicach gościło 22 uczniów z niemieckiego Wolfenbuettel. Wszystko za sprawą zorganizowanej przez szkołę uczniowskiej wymiany.

Polkowiccy gimnazjaliści z niecierpliwą oczekiwaniem na swoich niemieckich kolegów. Ich przyjazd, zaplanowany początkowo na godz. 14.00 przeciągnął się o ponad godzinę. Wszystko przez ogromne korki na granicy, związane ze zbliżającymi się świętami - wyjaśniła rodzicom i dzieciom dyrektor gimnazjum Elżbieta Kich-Wisniewska. Ale, co się z pośpiechem zaczyna - dobrze się koczy. Trzydniowy program przygotowany dla uczniów z Niemiec przewidywał sporo atrakcji i był wypełniony do ostatniej minuty. Wszyscy młodzi Niemcy zamieszkali u swoich polskich kolegów i koleżanek. Ciekawostką jest fakt, że do Polkowic przyjechali z Wolfenbuettel same dziewczęta. W towarzystwie swoich pol-

skich kolegów i koleżanek poznawały gimnazjum i Polkowice, brały udział w zajęciach szkolnych i bawiły się na wspólnej dyskotekce. Bardzo ważnym dla młodych Niemców i ich opiekunów było przygotowane przez nich z dużym zaangażowaniem przedstawienie wokalnemu-muzyczne. Tematyką tej, prawie godzinnej, realizacji scenicznej była ochrona środowiska naturalnego. Sukces tego przedstawienia młodzi Niemcy zawdzięczali wielu próbom, w które wkładali całe swoje serce. Ostatni sprawdzian ich umiejętności przed zaprezentowaniem się polkowickiej publiczności miał miejsce na kilka godzin przed premierą. Zgodnie z przewidywaniami organizatorów wymiany, zawiązane podczas jej trwania sympatie nie pozwoliły uczniom zbyt łatwo, ani zbyt szybko rozstać się pod czekającym na orjazd autobusem. A już po kilku godzinach od rozstania internetowe łącza pomiędzy Polkowicami a Wolfenbuettel były gorące. Jak nas poinformowano w gimnazjum, na początek czerwca przyszłego roku zaplanowana jest wizyta polskich uczniów w Niemczech. Jednak tym razem ma ona potrwać około tygodnia.

Roman Tomczak



Jak zwykle - niezwykle

Emeryci i renciści polkowiccy świętowali w Auli Forum polkowickiego Zespołu Szkół coroczne spotkanie.



Spotkanie prowadziła przewodnicząca Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Polkowicach, Maria Rubiś. W tym roku pierwszą część spotkania zajęło okolicznościowe przemówienie przewodniczącej związku, która odniosła się w nim m.in. do jakości i ilości pomocy, jakiej polkowicki ZERI doświadcza na co dzień od powiatu, gminy, instytucji i firm. - Jesteśmy chyba jedynym emeryckim związkiem w Polsce, który może liczyć na stałą i tak troskliwą opiekę - mówiła podczas biesiady Maria Rubiś, która zakończyła swoje wystąpienie sprawozdaniem finansowym związku.

Jak co roku na ręce przewodniczącej składane były życzenia i kwiaty od tych, którzy wiek emerytalny mają jeszcze przed sobą,

ale już teraz myślą, jak pomóc ubogim emerytom i rencistom. Były więc krótkie wystąpienia burmistrza Wiesława Wabika i wicestarosty Tomasza Borkowskiego. Później życzenia składali przedstawiciele innych polkowickiej służby zdrowia, organizacji społecznych, ZUS-u i banków, a także miejscowi duchowni. Po zakończeniu oficjalnej części spotkania na scenie Auli Forum wystąpił młodzieżowy zespół wokalny, działający przy Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Polkowicach. Spotkanie emerytów zakończyło wspólne dzielenie się życzeniami bożonarodzeniowymi oraz obdarowanie członków polkowickiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów okolicznościowymi upominkami.

Roman Tomczak

» Mówi Maria Rubiś - Urbaniak

- Jak był mijający rok dla Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Polkowicach?

- Dla związku to był rok dobry, bo dobrze układała się nam współpraca z Urzędem Gminy i członkami wspierającymi. Dla emerytów natomiast nie był dobry. Drożyły leki i koszty utrzy-

mania, a na kolejną rewaloryzację się nie zapowiada.

- Czego życzyłaby Pani sobie i członkom związku w nadchodzącym roku?

- Zdrowia, rodzinnych świąt i rodzinnej atmosfery. A przez cały rok szacunku i wzajemnego poszanowania. Tego życzę moim "babciom" i "dziadkom".

Zycząc Wesółych Świąt organizatorzy Ogólnopolskiej Akcji

"Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę"

dziękują wolontariuszom i sponsorom za Wielkie Serce dla Dzieci oraz pomoc i wsparcie tej dobroczynnej akcji.

Jasełka w przedszkolu

Przepiękną historię Narodzenia Pańskiego we wzruszający sposób przedstawiły zaproszonym gościom przedszkolaki z PM nr 5. W środę, 13 grudnia, po raz kolejny odbyły się tam bożonarodzeniowe jasełka.

Sala pełna rodziców, babć i dziadków, flesze i kamery. A na scenie nieco stremowany "zespół aktorski" 5-latków. - Dzieci przygotowywały się do dzisiejszej uroczystości od samych Andrzejków - mówi dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 w Polkowicach, Mariola Perz. - Pomagały im w tym wychowawczynie, panie Elżbieta Mysuna i Jolanta Matuszyk-Grabska. Próby przedstawienia jasełkowego odbywały się niemal codziennie. Dlatego pierwszymi krytykami dziecięcych umiejętności były najpierw dzieci z młodszych grup i panie pracujące w przedszkolu. Ćwiczenia dały znakomity efekt, bo przed najważniejszą dla siebie publicznością - swoimi rodzicami i wychowawcami - dzieci wypadły naprawdę wspaniale. Na uwagę zwracała scenografia przedstawienia oraz stroje dzieci. Wszystkie były wykonane z profesjonalną starannością i kolorowym przepychem. Może dlatego, że ich autorami byli rodzice występujących dzieci. Byli więc królowie w koronach, Maryja z Józefem pielęgnujący Dzieciątka,



aniółki ze skrzydłami z piór i pastercze w słomianych kapeluszach. Doskonale dobrane oświetlenie przypominało wszystkim, że Zbawiciel przyszedł na świat w nocy.

Przedstawienie jasełkowe przedszkolaki z PM 5 zaprezentowały po

raz drugi w niedzielę (17.12.) w kościele p.w. Matki Bożej Królowej Polski. I, jak należało przypuszczać, po raz drugi odniosły sceniczny sukces.

Roman Tomczak

Czy Święty Mikołaj istnieje?

To dylemat od "wieki - wieków". Podobno gdzieś go widział, podobno wyrusza rokrocznie z Laponii, podobno ma długą białą brodę. Podobno...

Święty Mikołaj był biskupem, który całe życie poświęcił pomocy najbardziej potrzebującym. Za podarki płacił własnymi pieniędzmi, a obdzielał nimi wyjątkowo dyskretnie. Obdarowywani zawsze byli zaskoczeni pakunkami na progach ich domów. Dożył ponad 70 lat. Zmarł 6 grudnia, dokładna data nie jest znana. Różne wierzenia podają inne, zblizone.

ADRES ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA:

Santa Claus' Office
FIN-96930 Napapiiri
Rovaniemi
Finland

Święty Mikołaj ma także swoją ambasadę w Polsce:
AMBASADA
ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA
Fundacja Charytatywna
00-178 Warszawa
ul. Stawki 14



Przyjmuje się, że było to około 345 - 352 roku. Jego ciało początkowo spoczywało w Mirze, by w końcu zostać przeniesione do włoskiej miejscowości Bari, gdzie Mikołaj stał się patronem tego miasta. Tam świętują dwukrotnie 9 maja - na pamiątkę sprowadzenia do Bari jego relikwii i 6 grudnia - w pamiątkę jego śmierci. Święty Mikołaj nosił długą, czerwoną szatę liturgiczną, miał długą łaskę i tiarę na głowie.

W różnych krajach spotykamy różne wizerunki Świętego - jest on nazywany dziadkiem mrozem, rosyjskim carem. Posiada różne style - leśny, francuski, holenderski, a nawet dickensowski czy fantasy.

Dziś Święty Mikołaj w Polsce, troszkę jest uwspółcześniony. Tiarą

zastąpiona została czapką z pomporem, szata kurtką, przewiązaną szerokim pasem. Na nogach konieczne masywne buty, a broda koniecznie biała.

Kilka dni temu bratanica Emilka na moje żartobliwe wywody na temat Mikołaja popatrzyła na mnie z wyższością charakterystyczną tylko dla 7-latków i z pewnym politowaniem nad niewiedzą własnej ciotki - ciociu przecież Mikołaj nie istnieje. No tak. Realizm naszych miłusińskich w dobie Barbie i Rangersów jest dominujący. Dobrze jednak, że wiara w istnienie Mikołaja ciągle w nas żyje, nawet jeśli broda mu się trochę obsuwała.

Anna Osadczak

Symbole (jak) żywe

Są różne - srebrne, białe, sztuczne, ale najbardziej wymownym symbolem jest żywa i zielona. Choinka. Symbol Świąt Bożego Narodzenia.

W wielu kulturach i religiach drzewo iglaste to symbol życia, płodności i odradzania. Jednak nie ma biblijnego uzasadnienia obecności w naszych domach w tym czasie, choć na odnalezionym miedziorycie datowanym na rok 1553 obok żłobu widnieje jodła ozdobiona gwiazdą i świeczkami. Później w kolejnych latach coraz częściej choinka zaczęła gościć w domach. Początkowo głównie w domach mieszczańskich w Niemczech i Austrii, później coraz częściej w XIX wieku, w innych krajach europejskich, a także spoza Europy. Oczywiście ozdoby choinkowe zajmowały też ważne miejsce w tradycji choinki. Na szczycie drzewka nasadzano ozdobę symbolizującą gwiazdę betlejemską, a na gałązkach zawieszano jabłka, w których upatrywano konsekwencji biblijnego jabłka Adama i Ewy, a papierowe łańcuchy były oknami zniewolenia. Oświetlenie

natomiast miało wskazywać narodziny Chrystusa, który przyszedł na świat jako "światło dla pogan". Zaś żywe zielone drzewko miało symbolizować samego Chrystusa - źródło życia. Według tych tradycji choinkę stroi się dopiero w wigilię, a

świąteczka zapala po pojawieniu się pierw-

szej gwiazdy na niebie. Później tradycyjny opłatek. Zwyczaj dzielenia się opłatkiem przed wieczną wigilijną powstał w południowej części Europy, gdzie wierni i duchowni obdarowywali się wzajemnie chlebem. Najstarszy zachowany opłatek pochodzi z XVII wieku. Dziś opłatki przedstawiają sceny z Narodzenia Pańskiego, tak samo, jak papierowe obrazki sceny z szopki betlejemskiej lub pokłon Trzech Króli. Najczęściej opłatki wyrabiane były przy kościołach i klasztorach.

Powstawały z rzadkiego ciasta pszennego wylanego na metalowe foremki z odpowiednimi misternie wykonanymi rysunkami. Zwyczaj łamania się opłatkiem rozpoczynał pan domu lub jego najstarszy syn. Należało przełamać się z każdym domownikiem i złożyć życzenia.

Dopiero po zakończeniu można było zasiąść do wigilijnej wieczerzy.

Anna Osadczuk

Rozmowa z Jolantą Mielczarek, edukatorem cukrzycy

Przeżyć święta

Anna Osadczuk - Czy można przejść święta z umiarkowaniem napełnionym żołądkiem?

Jolanta Mielczarek - Oczywiście, że można. Przede wszystkim należy przyjąć zasadę, że nie siedzimy przy stole przez cały czas. Mam tu na myśli sprzątanie po każdym posiłku. Zjemy np. śniadanie i należy po nim posprzątać. Następnie podobnie robimy z kawą czy ciastami. Chodzi o to, by to jedzenie nie leżało cały dzień przed nami. Ważne też, by pomiędzy posiłkami było pół godziny przerwy. Np. po obiedzie odczekać z deserem około 30 minut. Dla łakomczuchów, którzy wiedzą, że nie powstrzymają się, radzę nie zostawać się z wodą mineralną niegazowaną i przed każdym posiłkiem wypić szklankę. To naprawdę działa, bo już nam się tyle nie zmieści.

- A jeśli już się zdarzy przesadzić z jedzeniem?

- Wtedy spacer i jeszcze raz spacer. Należy wyjść z domu, rozruszać się trochę. Polecam też dobry domowy sposób na przejedzenie. Łyżeczkę majeranku zalać połową szklanki



wrzątku i pić taki gorący napar.

- A można odchudzić potrawy wigilijne?

- Nie ma rzeczy niemożliwych. Jeśli już smażymy karpia w głębokim tłuszczu to później należy go odsączyć z jego nadmiaru. Polecam stosowanie folii do pieczenia, a także ograniczenie wysokowęglanowej panierki. Zamiast soli użyć więcej ziół. I przede wszystkim nie rezygnować z owoców i warzyw, w różnych postaciach, zarówno duszonych, jak i surowych.

Rozmawiała Anna Osadczuk

Hunter wydał przewodnik

O miejscach pełnych tajemnic

- To pierwsza nasza publikacja, ale zapewniam, że będą kolejne - mówi Sławomir Tarnowski z grupy eksploracyjno-historycznej "Hunter".

Dwunasto stronicowy przewodnik po tajemniczych i ciekawych miejscach Dolnego Śląska i nie tylko" niedawno ujrzał światło dzienne. Sponsorem wydawnictwa jest Paweł Kraszewski z Głogowa, właściciel firmy handlującej sprzętem wykorzystywanym w ratownictwie górniczym. Na ostatniej stronie broszury czytamy słowa Kraszewskiego, które uzasadniają jego zaangażowanie w sponzorowanie tego rodzaju przedsięwzięć.

"Uważam, iż należy wspierać działania młodych ludzi, których bezinteresowna pasja, energia życiowa i oddanie pozwalają z nadzieją patrzeć w przyszłość".

W przewodniku znajdziemy opisy miejsc, które członkowie grupy odwiedzili podczas swoich licznych wypraw. Są więc

zdjęcia i opisy między innymi Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, Cigacic oraz zamku Książ.

Rozdajemy nasz przewodnik bezpłatnie wszystkim zainteresowanym. Jest on także dostępny w lokalach gastronomicznych na terenie Polkowic. Ludzie, którzy interesują się tym, co robimy zgłaszają się po publikację sami. Poza tym zostawiliśmy około setki egzemplarzy dla siebie. Będziemy je rozdawać podczas naszych wypraw - mówi nam Sławomir Tarnowski.

Polkowska grupa eksploracyjno-historyczna "Hunter" istnieje od pięciu lat. "Hunterowcy" zorganizowali dotychczas kilkadziesiąt wypraw do najciekawszych miejsc Dolnego Śląska i nie tylko. Udało im się także nawiązać wspól-

pracę z miesięcznikiem "Odkrywca" - kultowym pismem wszystkich poszukiwaczy w Polsce. Najprawdopodobniej już od przyszłego roku na łamach "Odkrywcy" będą się ukazywać relacje z wypraw organizowanych przez "Huntera". Członkowie polkowskiej grupy planują także

organi-



res e-mail: hunter.polkowice@wp.pl.

- W niedalekiej przyszłości zamierzamy wydać większą publikację opisującą odwiedzone przez nas miejsca. Będą w niej opinie historyków, a także relacje ludzi mieszkających w pobliżu tajemniczych miejsc - mówi Tarnowski.

Konrad Kaptur

Znamy patrona

Co prawda do rozpoczęcia dziewiątej edycji największej cyklicznej imprezy kulturalnej w Zagłębiu Miedziowym zostało jeszcze około dwóch miesięcy to znamy już patrona przyszłorocznych Polkowickich Dni Teatru. Będzie nim Krystyna Janda.



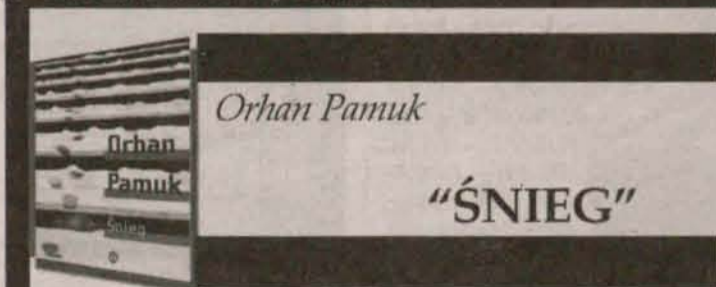
Doskonałe spektakle, wielkie osobowości sceniczne oraz wspaniała, jedyna w swoim rodzaju publiczność - tak najkrócej można opisać niesamowite wydarzenie, jakim są Polkowickie Dni Teatru. Przyszłoroczna edycja imprezy odbędzie się między lutym a kwietniem. Szczegóły nie są jeszcze znane, ale wiemy na pewno, że na polkowickiej scenie zaprezentują się między innymi teatry ze Szczecina, Krakowa, Warszawy oraz innych ośrodków kulturalnych. Wiadomo też, że po raz kolejny oficjalny plakat przygotował Leszek Mądzik. Plakat jest już gotowy - pokażemy go Państwu w noworocznym wydaniu Gazety. Wiadomo też, że liczba

tegorocznych spektakli w ramach nurtu głównego zawrze się w przedziale 10-14, a także, że Leszek Mądzik poprowadzi warsztaty teatralne, co będzie nie lada gratką dla wszystkich miłośników sztuki. Najważniejszą informacją jest jednak to, że patronat honorowy nad IX Polkowickimi Dniami Teatru zgodziła się objąć Krystyna Janda - aktorka, której nazwiska nikomu nie trzeba przedstawiać.

Więcej informacji na temat zbliżających się Polkowickich Dni Teatru będziemy Państwu przekazywać w kolejnych numerach Gazety.

Konrad Kaptur

» BIBLIOTEKA POLECA



Lekko, z humorem, w rytmie hip-hopu i Mozarta, nowa powieść Zadie Smith porusza najważniejsze tematy współczesności: zagadnienia tożsamości, rasy, ideologii, religii. Określana „transatlantycką sagą komiczną”, niejako mimochodem poddaje pod refleksję bardzo osobiste kwestie wierności przekonaniom i wierności małżeńskiej, a także pytanie, jaką wartość ma to, czym się nawzajem obdarowujemy. Jest to powieść równie poruszająca, co zabawna, równie prowokatorska, co głęboko humanitarna.



DKF wznowił swoją działalność

Zaczęli od „Jabłka Adama”

Po kilkumiesięcznej przerwie działający przy Polkowickim Centrum Animacji Dyskusyjny Klub Filmowy wznowił swoją działalność. Na początek kinomani mogli obejrzeć duńsko-niemiecki komediodramat w reżyserii Andersa Thomasa Jensena.

Neofaszysta Adam zostaje wysłany do pracy społecznej na wiejską plebanie. Tam pastor Ivan zleca mu upieczenie szarlotki. Adam ma zerwać jabłka z drzewa, które rośnie przed kościołem. Kiedy ptaki, robactwo, a nawet pioruny atakują jabłonkę, pastor Ivan wierzy, że to Szatan wystawia ich na próbę. Adam uważa jednak, że zło nie istnieje, wobec czego sprawcą nieszczęścia może być tylko Pan Bóg. Kiedy pastor popada w kryzys wiary, na plebanie przybývają nieproszeni goście, a chaos sięga zenitu.

Fabula godna Emira Kusturicy, ale to nie opis jednego z jego filmów. Mniej więcej w ten sposób, oczywi-

ście w dużym uproszczeniu, wygląda to, co dzieje się na ekranie w trakcie oglądania filmu duńskiego reżysera Andersa Thomasa Jensena „Jabłko Adama”. Sądząc po reakcjach widzów przybyłych na projekcję filmu do polkowickiego kina można stwierdzić, że przypadł on im do gustu, a to dobrze rokuje na przyszłość.

Poniedziałkowa (11 grudnia) projekcja była pierwszą po kilku miesiącach przerwy w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

Nie była natomiast jedyną inicjatywą DKF w ostatnich tygodniach, bo 7 i 8 grudnia w art. Gallery można było oglądać projekcję filmu dokumentalnego zrealizowanego przez

angielską telewizję BBC, a zatytułowanego „11 września: Tajna operacja „Oczyścić niebo”.

Perfekcyjnie zrealizowany dokument o ignorancji urzędników i porażkach amerykańskiego wywiadu w walce z międzynarodowym terroryzmem był poprzedzony prelekcją o terroryzmie oraz sposobach jego ukazywania we współczesnej kinematografii. Prowadził ją Mirosław Goresz.

Po projekcji filmu widzowie przenieśli się do sali kinowej, gdzie obejrzeli film Paula Greengrassa „Lot 93”.

Konrad Kaptur

Dziewiąta edycja Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego

Tradycja ciągle żywa

Do 5 stycznia 2007 roku można zgłaszać prace do konkursu „Tradycją dyktowane”. Uroczystą galę, podczas której nastąpi przekazanie nagród autorom najlepszych prac zaplanowano na 19 stycznia.

Konkurs Plastyczny „Tradycją dyktowane” na dobre wpisał się w krajobraz imprez kulturalnych naszego miasta i dziś trudno sobie bez niego ów krajobraz wyobrazić. Od samego początku konkursowi towarzyszy duże zainteresowanie. W ubiegłym roku nadesłano w sumie ponad osiemset prac. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczne zainteresowanie będzie równie duże, a może nawet większe.

- Już jest bardzo dużo prac, a przecież do końca terminu zgłaszania prac jest jeszcze dużo czasu - mówią nam w Polkowickim Centrum Animacji.

Od samego początku celem konkursu jest kultywowanie tradycji świątecznych oraz wymiana doświadczeń międzypokoleniowych. W konkursie mogą brać udział zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli. Rywalizacja toczyć się będzie w następujących kategoriach: ozdoba świątecz-



na, szopka krakowska, kartka tradycyjna, kartka przestrzenna i kartka komputerowa.

Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

Po zakończeniu konkursu wszystkie prace będzie można oglądać na pokonkursowej wystawie.

KoK



Ogłoszenia drobne

KUPIĘ

Kupię mieszkanie 2 - 3 pokojowe w Polkowicach, I, II p., nie wieżowiec. Tel. 0605 032 479, 0691 46 32 42
Nr OD/01/26/06

Dom do remontu w Polkowicach lub Lubinie. Tel. 0667 347 586
Nr OD/02/26/06

SPRZEDAM

Sprzedam motor Yamaha FJ 1200, przebieg 40 tys., 1993r., 130 KM, tylni kufer, granatowy metalik. Cena do uzgodnienia.
Tel. 606 498 702.
Nr OD/34/26/06

VW Golf III, poj. 1,9 TDI, 1993r., biały, cena do negocjacji. Tel. 749 09 26; 693 196 658
Nr OD/03/26/06

Sprzedam garaż przy ulicy Polnej.
Tel. 0695 245 137
Nr OD/04/26/06

Sprzedam garaż przy ul. Polnej, kanał + światło. Tel. 0693 340 811
Nr OD/05/26/06

Dom wolnostojący, piętrowy w Polkowicach, pow. 240 m², użytkowa - 130 m³ na działce 7 arowej. Cena 390 tys. do negocjacji. Tel. 0609 649 883
Nr OD/06/26/06

Pawilon handlowy o pow. 33 m², przy ul. Wierzbowej 16A w Polkowicach. Cena do uzgodnienia. Tel. 0889 862 081
Nr OD/07/26/06

Sprzedam tanio pralkę automatyczną "Polar" mało używaną.
Tel. 076 847 43 13
Nr OD/08/26/06

Sprzedam drzewo opałowe, do kominka. Tel. 607 117 729
Nr OD/09/26/06

Garaż przy ul. Polnej, stan idealny. Tel. 0693 052 559
Nr OD/10/26/06

Fotel jednoosobowy, rozkładany. Stan b. dobry. Cena 100 zł. Tel. 0691 200 917, 0502 049 828
Nr OD/11/26/06

Lodówkę "Amica" i sofę "Fantazja" (Bodzio), stan b. dobry, 600 zł sztuka. Tel. 0691 963 930
Nr OD/12/26/06

Lóżko piętrowe "VOX DUO", dolne łóżko z pojemnikiem na pościel, wysuwane biurko. Cena 650 zł. Tel. 0668 329 596
Nr OD/13/26/06

Meble sklepowe i szklane regały, lady, waga elektroniczna, metkownica dwurzędowa, regał na owoce. Tel. 076 847 94 08, 0695 463 444
Nr OD/14/26/06

Mieszkanie 2 - pokojowe, duża kuchnia, jasna łazienka, 51 m², Legnicka 9. Cena 125 tys. zł. Tel. 0606 96 17 13
Nr OD/15/26/06

Działkę budowlaną w Jędrzychowie, 23 ary. Tel. 076 845 98 81
Nr OD/16/26/06

WYNAJMĘ

Poszukuję pokoju lub mieszkania 1 - pokojowego do wynajęcia. Od zaraz. Tel. 0781 622 774
Nr OD/17/26/06

Firma poszukuje meblownego domu lub dużego mieszkania z garażem. Tel. 696 015 108
Nr OD/18/26/06

Posiadam do wynajęcia mieszkanie 2 - pokojowe w wieżowcu, meblowane, płatność co miesiąc + kaucja. Tel. 0605 045 914
Nr OD/19/26/06

Wynajmę kwatery dla pracowników i firm, możliwość parkowania różnych maszyn budowlanych. Tel. 0665 466 268
Nr OD/20/26/06

Posiadam do wynajęcia 3 - pokojowe mieszkanie przy ul. Dąbrowskiego 62 m², meblowane. Tel. 0504 370 949
Nr OD/21/26/06

Mieszkanie 3 - pokojowe + garaż, os. Polanka. Do wynajęcia od zaraz (bezczyńszowe). Te. 0602 745 000
Nr OD/22/26/06

Mam do wynajęcia garaż przy ulicy Polnej. Tel. 0603 628 367
Nr OD/23/26/06

ZAMIANA

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe po generalnym remoncie, kuchnia w zabudowie, II piętro na większe najchętniej przy ul. Ociosowej. Tel. 507 931 999
Nr OD/24/26/06

Mieszkanie czynszowe 44 m², przy ul. Wojska Polskiego, 2 pokoje na większe, możliwość spłaty zadłużenia. Tel. 0604 054 964
Nr OD/25/26/06

PRACA

Zatrudnimy rencistów, emerytów do prowadzenia punktów sprzedaży nagrobków w Polkowicach, posiadających wolny grunt min. 20m² w miejscu zamieszkania. Tel. 068-375-74-66, 0608-238-599
Nr OD/26/26/06

Podjęmę się sprzątania mieszkań, od poniedziałku do piątku w godzinach przedpołudniowych, w sobotę dowolnie. Tel. 0889 652 101
Nr OD/27/26/06

Wykonuję pracę budowlaną. Tel. 0885 202 982
Nr OD/28/26/06

Układanie parkietów i mozaiki, cyklinowanie. Tel. 0885 256 992.
Nr OD/34/26/06

Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, układanie re-gipsów. Tel. 885 202 982.
Nr OD/35/26/06

NAUKA

Niemiecki dla wymagających i ambitnych (uczniowie z rozszerzonym niemieckim, kandydaci na filologię, pasjonaci językowi itp.). Tel. 8450086
Nr OD/29/26/06

Korepetycje z języka polskiego i przygotowanie do matury. Tel. 0607 258 048
Nr OD/30/26/06

Korepetycje z matematyki, udziela nauczyciel. 0606 408 389
Nr OD/31/26/06

INNE

Przyjmę ziemię z wykopów bez gruzu w Sobinie. Tel. 0697 985 731
Nr OD/32/26/06

Przyjmę dachówkę z robotnicy w Sobinie. Tel. 0697 985 731
Nr OD/33/26/06

SPROSTOWANIE

W numerze 25 GP z dnia 7 grudnia b.r. w artykule "Powitanie z Afryką" mylnie pojawia się w całym tekście wyrażenie "Gimnazjum nr 2". W rzeczywistości w konkursie misyjnym bierze udział Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. Dyrekcję Gimnazjum nr 1, organizatorów konkursu, oraz szkolną młodzież i ich rodziców redakcja GP serdecznie przeprasza za pomyłkę.

SPROSTOWANIE

W numerze 25 GP z 7 grudnia b.r. w artykule "Odkręćmi górą!" pojawiło się nazwisko Jolanty Łabudzińskiej w kontekście, który mógłby sugerować, że Jolanta Łabudzińska jest jednym z dzieci biorących udział w zbiorce nakrętek od opakowań PET. W rzeczywistości Jolanta Łabudzińska jest wychowawcą klasy I "a" w SP 2. Klasa prowadzona przez panią Łabudzińską brała udział w zbiorce nakrętek, osiągając imponujący wynik 56,8 kg.

Za nieprecyzyjnie brzmiące zdanie przepraszamy.

Redakcja GP

OGŁOSZENIE

Komendant Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach ogłasza nabór na stanowisko:
STARSZEGO INSPEKTORA

- Główne obowiązki:
* przestrzeganiu zasad rozliczeń pieniężnych i ochrony wartości pieniężnych;
* zapewnieniu terminowego ściągania należności;
* analizowanie wykorzystania środków przydzielonych z budżetu, środków pozabudżetowych i innych będących w dyspozycji komendy powiatowej;
* nadzór nad prawidłowością przebiegu i rozliczenie inwentaryzacji majątku komendy powiatowej;
* prowadzenie kasy dla środków budżetowych i pozabudżetowych;
* sporządzenie list plac dla pracowników i funkcjonariuszy;
* prowadzenie rozrachunków z Urzędem skarbowym i ZUS
- Wyszkolenie:
średnie
- Wymagania konieczne:
* umiejętność obsługi komputera;
* zdolności analityczne, samodzielność, odpowiedzialność, bezstronność, rzetelność, wysoka kultura osobista;
* znajomość przepisów o PSP;
* Znajomość ustawy o rachunkowości, o podatkach od osób fizycznych;
* Znajomość struktur i terminologii Państwowej Straży Pożarnej.
- Wymagania pożądane:
* doświadczenie w pracy w Państwowej Straży Pożarnej,
* dyspozycyjność,
* samodzielność,
* komunikatywność
* dokładność
- * dobra organizacja pracy i inicjatywa,
* umiejętność pracy w zespole,
* praca na podobnym stanowisku
- Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- * kopia pierwszych trzech stron dowodu osobistego lub kopia nowego dowodu osobistego,
 - * kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie,
 - * oświadczenia kandydata o korzystaniu z pełni praw publicznych i o niekaralności za przestępstwo popełnione umyślnie,
 - * oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji,
 - * życiorys i list motywacyjny.
- Kopie innych dokumentów i oświadczenia:
* kopie świadectw pracy,
* kopie świadectw lub dyplomów o ukończeniu kursów i szkoleń,
- Dokumenty należy składać w terminie do:
25.01.2007 r.
Pod adresem:
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach
ul. Polna 3
59 - 100 Polkowice
- Blisze informacje pod numerem telefonu 076 724 99 04 lub 076 724 99 00
- Inne informacje:
Zatrudnienie na czas określony
Oferty niekompletne i dostarczone po terminie nie będą rozpatrywane. Do pierwszego etapu selekcji nie będziemy zapraszać wszystkich kandydatów, którzy spełnili wymagania formalne podane w ogłoszeniu. Urząd skontaktuje się tylko z osobami, które po ocenie dokumentów uzna za najbardziej odpowiednie do pracy na danym stanowisku. Brak kontaktu jest równoznaczny z niezakwalifikowaniem kandydata do dalszych etapów selekcji. Kandydaci zakwalifikowani zostaną powiadomieni o wyborze telefonicznie.

OGŁOSZENIE

Siedziba
Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polkowicach
mieści się w Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych przy ul. Kardynała Bolesława Kominka 7
członkowie komisji przyjmują zgłoszenia; w drugą i ostatnią środę miesiąca
od godz. 13.00 do 16.00
w pokoju nr 149 (I piętro), tel. 746-08-74
Korespondencję należy kierować na adres:
59-100 Polkowice, ul. Rynek 1

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy zaprasza wszystkich przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Polkowice, do zamieszczenia informacji na temat swoich firm w powszechnie dostępnej Internetowej Bazie Firm. Zadaniem Bazy jest ułatwienie wszystkim zainteresowanym szybkiego odnalezienia konkretnej firmy, nawiązania z nią kontaktu, podjęcia współpracy oraz wymiany doświadczeń. Stanowi ona również formę promocji dla polkowickich przedsiębiorców i jest jednym z instrumentów stosowanych przez gminę Polkowice w celu wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Wpis do Bazy jest bezpłatny, a polega na wypełnieniu specjalnie przygotowanej ankiety, na podstawie której zamieszcza się informacje o danym podmiocie gospodarczym. Ankiety można pobierać w Urzędzie Gminy Polkowice w Wydziale Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy w pok. 203.

Baza Firm dostępna jest na stronie internetowej pod adresem www.polkowice.pl

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

(maksymalnie 15 słów, tylko osoby prywatne)

Treść ogłoszenia

.....

.....

Data nadania Telefon

Nagrody na jubileusz

Tenisistki stołowe MKSTS Polkowice - Dorota Nowacka, Ewa Kufel oraz trener Sławomir Słowiński zostali wyróżnieni podczas uroczystości z okazji 60-lecia istnienia Dolnośląskiego Związku Tenisa Stołowego.



zientujące MKSTS Polkowice. Z kolei wśród najbardziej zasłużonych działaczy i trenerów znalazł się Sławomir Słowiński, który otrzymał brązową odznakę Ministra Sportu Tomasz Lipca - "Zasłużony dla Sportu". Na zdjęciu trenerowi Słowińskiemu nagrodę wręczają prezes PZTS Dachowski i wiceprezes Waldowski. Wyróżnionym zawodniczkom oraz trenerowi gratulujemy dotychczasowych osiągnięć oraz życzymy wielu dalszych sukcesów.

KoK

Uroczystości z okazji jubileuszu odbyły się 1 grudnia w Brzegu Dolnym. Podczas ich trwania podsumowano działalność sportową i organizacyjną w ciągu sześćdziesięciu lat istnienia DOZTS. Wyróżniono także okolicznościowymi medalami najlepsze kluby, w tym polkowicki MKSTS. Przyznano także indywidualne nagrody wybitnym zawodnikom, działaczom i trenerom. Złotą odznaką PZTS otrzymała Dorota Nowacka, a srebrną Ewa Kufel repre-

Mocne uderzenie po raz drugi

Sukcesy polkowickich karateków

Czwórka młodych zawodników z polkowickiego klubu karate Kyokushin-Kan bardzo udanie zaprezentowała się podczas zawodów Pucharu Polski rozegranych w Turku, 16 grudnia. Polkowiczanie zajęli w klasyfikacji łącznej trzecią lokatę, a Daria Balicka była bezkonkurencyjna w swojej kategorii.

Poza wspomnianą wcześniej Balicką, która 20 maja wywalczyła tytuł wicemistrzyni Polski, w zawodach rozegranych w Turku startowali także - Piotr Szkyrpan, Michał Jakubczyk i Łukasz Matkowski. Wszyscy spisali się bardzo dobrze. Piotr zajął trzecią lokatę, a Michał uplasował się na czwartym miejscu. Z kolei najmłodszy z naszych karateków - Łukasz Matkowski zajął w kate czwarte miejsce. W imprezie rywalizowała grupa 130 zawodników z całej Polski.

- Ze startu naszych zawodników w tej prestiżowej imprezie jesteśmy bardzo zadowoleni. Myślę, że nasze sukcesy przekładają się na duże zainteresowanie zajęciami naszej sekcji. Niezmiernie się cieszymy z tego,

że obecnie w naszej sekcji trenuje 30 osób w grupie dzieci oraz 20 osób w grupie dorosłych. Tak dobry rezultat sprawia, że z optymizmem patrzymy w przyszłość - mówią nam Tomasz Bajus oraz Dariusz Maczyta, trenerzy sekcji karate kyokushin-kan.

Zawody w Turku nie były jedynym ważnym wydarzeniem dla członków sekcji, które miało miejsce w ostatnim czasie. We wtorek, 19 grudnia w polkowickim klubie karate kyokushin-kan odbył się bowiem egzamin szkoleniowy na stopnie kyu. Przeprowadził go sensei Dariusz Jasiakiewicz - posiadacz 3 dan. Egzaminy zakończyły się pozytywnie dla większości poddawanych testom.

- Kończący się rok uważamy za bardzo udany. Wszystkim naszym podopiecznym chcielibyśmy złożyć serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne. Oby przyszły rok był równie obfity w sukcesy jak ten dobiegający końca - kończą instruktorzy polkowickiego klubu karate kyokushin-kan Tomasz Bajus i Dariusz Maczyta.

Do życzeń dołącza się i nasza redakcja.

Konrad Kaptur



Zwycięska Sylwia

Utalentowana pływaczka polkowickiego "Pletval" Sylwia Węgrzyn zanotowała kilka bardzo dobrych rezultatów podczas Ogólnopolskich Zawodów Pływackich "Barbórka 2006", które rozegrano w Głogowie, 9 i 10 grudnia.

Sylwia wystartowała w czterech konkurencjach. Trzy z nich zakończyła na podium. Polkowiczanka okazała się bezkonkurencyj-

na w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym. Na dystansie 100 metrów stylem motylkowym była druga, a w wyścigu na 100 metrów stylem dowolnym przypłynęła do mety na trzeciej pozycji. W wyścigu na 50 metrów stylem motylkowym Sylwia nie udało się zająć miejsca na podium, ale zabrała jej doprawdy niewiele, bo uplasowała się na piątej pozycji.

W zawodach startowała również trójka innych reprezentantów polkowickiego Pletvali - Dorota Latarska, Magdalena Latarska oraz Bartosz Kossakowski. Zawodnicy ci zajęli w swoich wyścigach dalsze lokaty. Trenerem zawodników uczestniczących w zawodach był Grzegorz Kielin.

KoK

Pletval na Mikołajki

Co prawda Mikołajki przypadają na 6 grudnia, to imprezy związane tematycznie z tym wspaniałym świętem odbywały się w naszym mieście jeszcze długo po tym, jak sędziwy starzec z długą białą brodą powrócił do dalekiej Laponii, by rozpocząć przygotowania do przy-

sztorocznej wizyty. Jedną z nich miała miejsce na basenie przy Szkole Podstawowej nr 3 w Polkowicach. Tam, 16 grudnia Międzyszkolny Klub Sportowy "Pletval" zorganizował Mikołajkowe Zawody Pływackie. Rywalizacja podczas tych zawodów przebiegała w milej

przedświątecznej atmosferze, a każdy uczestnik otrzymał słodką niespodziankę. Poniżej lista zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych i na poszczególnych dystansach.

KoK

Zwycięzcy

- 25m stylem dowolnym dziewcząt kl. "0" Julia Wabik
- 25m stylem dowolnym chłopców kl. "0" Jan Burda
- 25m stylem dowolnym dziewcząt kl. 1 Ola Kordek
- 25m stylem dowolnym chłopców kl. 1 Marcin Gontarz
- 25m stylem dowolnym dziewcząt kl. 2 Marcelina Błaszczak
- 25m stylem dowolnym chłopców kl. 2 Kacper Opilka
- 25m stylem dowolnym dziewcząt kl. 3 Ola Szczepańska
- 25m stylem dowolnym chłopców kl. 3 Michał Głapiński
- 50m stylem dowolnym dziewcząt kl. 4 Marta Kondraczuk
- 50m stylem dowolnym chłopców kl. 4 Patryk Skowroński
- 50m stylem dowolnym dziewcząt kl. 5 Sylwia Węgrzyn
- 50m stylem dowolnym chłopców kl. 5 Bartosz Stepiński
- 50m stylem dowolnym dziewcząt kl. 6 Magdalena Skrodzka
- 50m stylem dowolnym chłopców kl. 6 Michał Kossakowski
- 0m stylem dowolnym dziewcząt Gimnazjum Patrycja Mikulak
- 50m stylem dowolnym chłopców Gimnazjum Mateusz Sadowski



Paweł Serwański

Spokoju, radości i wielu wyjątkowych chwil w gronie rodzinnym w czasie Świąt Bożego Narodzenia, a w nadchodzącym Nowym 2007 Roku szczęścia i zdrowia Sympatykom, Członkom i Mieszkańcom gminy Polkowice życzy

Zarząd Stowarzyszenia Porozumienie dla Mieszkańców Polkowice

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku mam przyjemność złożyć Państwu w imieniu Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Polkowice i własnym najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym i osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej i samych szczęśliwych zdarzeń w nadchodzącym roku.

Prezes
Bronisław Golas

CMVK

Zacięta rywalizacja pod siatką

Nauczyciele bezkonkurencyjni

Z okazji dorocznych mikołajków w Gimnazjum nr 2 w Polkowicach rozegrano Turniej Piłki Siatkowej. Wystartowały w nim drużyny uczniów, nauczycieli oraz rodziców. Wygrali nauczyciele.

Siatkówka to w Polsce bardzo popularna dyscyplina sportu, szczególnie teraz, kiedy nasi reprezentanci pod wodzą Argentyńczyka Raula Lozano we wspaniałym stylu wywalczyli tytuł wicemistrzów świata ulegając w meczu finałowym Brazylii.

O popularności tej dyscypliny świadczyć może fakt, że w każdym miejscu, gdzie rozgrywane są mecze siatkówki są pełne sale, a młodzież garnie się do uprawiania tej gry jak mało kiedy. Poza tym wokół siatkówki jest w Polsce cudowna atmosfera. Te wszystkie czynniki razem sprawiają, że z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że dla siatkówki nadeszły złote czasy. W tym kontekście nie dziwi fakt, że Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej w Gimnazjum nr 2 w Polkowicach cieszył się dużym zainteresowaniem. Zmaganiom adeptów tej najbardziej zespołowej z gier przyglądali się głównie uczniowie oraz nauczyciele Gimnazjum nr 2. Turniej rozgrywano systemem każdy z każdym, a uczestniczyli w nim reprezentacje uczniów, na-



uczycieli oraz rodziców. Wszystkie mecze były zacięte i dostarczyły wielu emocji. Efektowne zbitia oraz pełne poświęcenia obrony sprawiały, że ręce same składały się do oklasków. Każda z drużyn potraktowała rywalizację niezwykle prestiżowo, o czym świadczyły zacięte miny oraz wielkie zaangażowanie w grę. Ostatecznie walka zakończyła się wygraną drużyny nauczycieli. Na drugiej pozycji uplasowała się drużyna chłopców, a trzecią lokatę zajęła drużyna rodziców. Na ostatnim miejscu zawody zakończył zespół dziewczynek.

Rozegrany w piątek, 8 grudnia Turniej Mikołajkowy w Piłce Siatkowej był pierwszą edycją tej imprezy. W Gimnazjum nr 2 już dziś zapowiadają, że w kolejnych latach będą organizowane następne turnieje.

- Chcemy, by Turniej wpisiał się na stałe do kalendarza imprez sportowych rozgrywanych w naszej szkole - mówi nam Paweł Hoffman, jeden z organizatorów imprezy, zawodnik zwycięskiej ekipy nauczycieli.

Konrad Kaptur

Sukcesy młodych polkowickich koszykarek Nasze w kadrze

Dwie młode polkowickie koszykarki Monika Jasnowska i Paulina Podgajna zakwalifikowały się do reprezentacji Polski kadetek! To powód do dumy dla całego sztabu szkoleniowego polkowickiego Orła.

Polkowiczanki trafiły do dwunastoosobowej grupy najzdolniejszych zawodniczek z całej Polski, które są szykowane do tego, by w przyszłości reprezentować nasz kraj w imprezach najwyższej rangi. Wszystko wskazuje na to, że jeżeli podopieczne Zdzisława Waneckiego nadal będą robić tak duże postępy i wkładać w pracę na treningach tyle serca, to być może pójdą w ślady Justyny Jeziornej, która jako jedyna wychowanka polkowickiego klubu reprezentuje dziś barwy CCC na ligowych parkietach i stanowi fundament drużyny Andrzeja Nowakowskiego.

- Mają ku temu wszelkie możliwości - uważa Krzysztof Korsak prezes MKS Orzeł Polkowice.

Sukcesy młodych polkowickich koszykarek to powód do zadowolenia tym bardziej, że nie są to jedyne bardzo

utalentowane koszykarki trenujące w polkowickim Orle.

- W naszym mieście jest naprawdę bardzo wiele utalentowanych koszykarek. To efekt pracy zatrudnionych w klubie trenerów, a także wspaniałej atmosfery wokół żeńskiego basketu, atmosfery, która sprawia, że do uprawiania tej dyscypliny garną się setki polkowickich dziewczyn - mówi prezes Korsak.

Zarówno Paulina Podgajna jak i Monika Jasnowska z wielkim powodzeniem reprezentują nie tylko barwy klubowe, ale są także reprezentantkami Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. W szkolnym zespole odnoszą szereg sukcesów. Zajęły między innymi czwarte miejsce w Polsce oraz piątą lokatę w mocno obsadzonym turnieju we francuskim Callaise. Najważniejsze jednak, że młode polkowickie koszykarki kochają uprawianą przez siebie dyscyplinę sportu i są gotowe do ciężkiego treningu, bez którego we współczesnym sporcie nie sposób odnieść sukcesu.

Młodym polkowickim adeptkom basketu składamy płynące z serca gratulacje oraz życzymy dalszych sukcesów, które będą rozświetlać nasze miasto.

Konrad Kaptur



Lotos Gdynia - CCC Polkowice 82:72

Twierdza Gdynia nie do zdobycia

W ostatnim tegorocznym meczu koszykarki CCC Polkowice nie sprostały wicemistrzyniom Polski z Gdyni. Stabiej niż dotychczas spisywała się liderka "pomarańczowych" Monique Coker. Tradycyjnie jednak z dorobkiem 20 punktów była najsukuteczniejszą zawodniczką w szeregach naszego zespołu.

Podopieczne Andrzeja Nowakowskiego jechały do Gdyni z mocnym nastawieniem powalczenia o zwycięstwo. I rzeczywiście początkowo wydawało się, że jest to realne. Polkowiczanki toczyły bowiem z gdyniankami wyrównany bój przez pierwsze trzy kwarty. W czwartej, która miała decydujące znaczenie dla losów całego pojedynku były już jednak tylko tłem dla doskonale spisujących się wówczas zawodniczek Lotosu. W tej części meczu w zespole Lotosu ciężar gry wzięły na siebie Amerykanki Tamika Whitmore i Tan White. A do ich wysokiego poziomu dopasowały

się również wysokie zawodniczki Lotosu Ewelina Kobryn i Magdalena Leciujewska. Jeszcze w 32. minucie meczu Lotos wygrywał ledwie dwoma punktami, ale w kilka chwil później za faul spadła Francis Carvajal i CCC praktycznie bez walki oddało gospodarzom dziewięć punktów z rzędu i zwycięstwo. - Straciliśmy wiarę w to, że coś w tym meczu można ugrać. Dziewczyny zaczęły grać indywidualnie, mieliśmy mnóstwo problemów na tablicach. Pod koniec zależało nam już chyba tylko na tym, by przegrać jak najmniej - podsumował Andrzej Nowakowski, trener polkowiczank.

Lotos Gdynia 82
CCC Polkowice 72

Kwarty: 13:14, 30:23, 18:22, 21:13.
Lotos: Whitmore 24 (1), White 16 (1), Kobryn 13, Pawlak 8, Veselowski 2 oraz Leciujewska 12, Anderson 4, Rytkhina 3, Urbaniak 0.
CCC: Coker 20, Bortelova 12 (2), Jeziorna 9, Szycko 8 (2), Carvajal 6 oraz Żyto-mirska 8, Jasnowska 6, A. Pietrzak 3 (1).

W tym spotkaniu słabiej niż zazwyczaj spisywała się Monique Coker, która już w pierwszej kwarcie złapała trzy przewinienia i musiała grać ostrożnie. Efekt był taki, że Amerykanka była praktycznie nieprzydatna w obronie, gdyż musiała grać bardzo zachowawczo.

Po porażce w Gdyni polkowiczanki nadal są na trzeciej pozycji w ligowej tabeli. Na parkiety koszykarki Ford Gemaz Ekstraligi wrócić już w Nowym roku - CCC, 6 stycznia w Polkowicach będzie podejmował mistrza Polski - Wisłę Can Pack Kraków.

Konrad Kaptur

Wszystkim mieszkańcom gminy Polkowice najlepsze życzenia radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia a także błogosławieństwa Bożej Dziecińcy na wszystkie dni w nadchodzącym Nowym Roku

Życzy
Przewodniczący
i Radni Rady Miejskiej
Jan Zarzycki

CMVK

II edycja Jesiennych Biegów Przelajowych

Frekwencja tym razem nie dopisała

Zaledwie kilkudziesięciu biegaczy stanęło na starcie zawodów rozegranych 17 października na trasie wokół boiska szkolnego przy Zespole Szkół w Polkowicach. I to pomimo wspaniałej tego dnia pogody!

- Nie wiem dlaczego przyszło tak niewiele osób. Informacja o biegu na pewno dotarła do wszystkich, bo plakaty zapowiadające imprezę rozwiesiliśmy we wszystkich polkowickich szkołach - mówi nam Eugeniusz Niemiec, prezes Uczniowskiego Klubu

Kolarskiego "Piątka", organizatora biegu.

Rzeczywiście niewielka frekwencja nieco popsowała bardzo dobrze skądinąd zorganizowane zawody. Fakt, że tak niewiele osób zdecydowało się na start w zawodach dziwi tym bardziej, że przed rokiem w imprezie uczestniczyło kilkuset zawodników i zawodniczek. Jednak ci, którzy zdecydowali się wystartować we wtorkowej imprezie na pewno nie żałują.

- Walka na trasie była zacięta, doping głośny i emocji wiele. Tak więc impreza na pewno zakończyła się sukcesem. Cieniem jednak kładzie się na niej frekwencja, ale mam nadzieję, że w kolejnych biegach i pod tym względem będzie lepiej - mówi Eugeniusz Niemiec.

Najbardziej zacięta rywalizacja toczyła się na trasie biegu w kategorii open. Zawodnicy mieli do pokonania cztery okrążenia wokół boiska szkolnego, każde z nich liczyło 500 metrów. Przez dłuższy czas stawce przewodził Grzegorz Gajewski z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach, ale na końcowym etapie zabrakło mu sił i musiał uznać wyższość Dariusza

Szypera z Zespołu Szkół Rolniczych w Głogowie.

KoK



Konrad Kaptur

Zwycięzcy

Szkoły Podstawowe

Klasy IV

Adam Biernat

Gimnazja

Klasy I

Dawid Zaraza

Klasy II

Piotr Szwarczewski

Marlena Owsiana

Klasy III

Piotr Moryń

Szkoły średnie

Dariusz Szyper

Kategoria open

Dariusz Szyper

Marlena Owsiana

Halowi gromią rywali

Pilkarze halowi TPH Polkowice odnieśli drugie zwycięstwo w II lidze i przewożą stawkę ośmiu zespołów walczących o awans do ekstraklasy. W ostatniej kolejce podopieczni Tomasza Borkowskiego rozprawili się z zespołem Mariossu Gazownik Wawer wygrywając 10:4.

Po efektownej wygranej w meczu wyjazdowym przed tygodniem, gdy gracze TPH nie dali szans zespołowi MKS Polonia Szczecin aplikując rywalowi 12 bramek, a tracąc ledwie trzy, tym razem ich rywalem był beniaminek z Wawra. Niewiele brakowało, a ten mecz w ogóle nie doszedłby do skutku. O godzinie 18, kiedy powinien zabrznieć pierwszy gwizdek sędziego, gości nie było bowiem w hali przy ulicy Dąbrowskiego. Pojawili się po czterdziestu pięciu minutach, ale nie w komplecie, bo podróż do Polkowic odbywali dwoma samochodami, a dojechał tylko jeden. W efekcie naprzeciwko piłkarzy TPH stanęła ledwie piątka rywali i nic dziwnego, że już po dwóch minutach gry było 2:0 dla polkowiczów, a na liście strzelców dwukrotnie wpisał się Adrian Jędrzejewski. Po trzech minutach polkowiczanie prowadzili już 4:0, a w kilka chwil później padła bramka samobójcza i było 4:1. Po blisko dziesięciu minutach gry na parkiecie pojawili się pozostali zawodnicy Mariossu Gazownik i od tej pory toczyła się wyrównana walka. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 6:3 dla polkowiczów. Cztery bramki w tej części gry zdobył wspomniany Adrian Jędrzejewski (na zdj.), a po jednym golem dołożyli Grzegorz Walaszkiewicz i Jarek Przybył. W drugiej połowie przewaga polkowiczów nie była już tak

wyraźna, ale mecz przez cały czas był pod ich kontrolą. W tej części gry bramki dla TPH strzelali jeszcze Artur Grech, Kamil Nowakowski oraz Grzegorz Walaszkiewicz - dwie. Rywale odpowiedzieli jednym trafieniem i mecz zakończył się wynikiem 10:4 dla TPH.

Kolejnym rywalem polkowiczów będzie zespół Energy Ostrowiec Świętokrzyski, który w tym sezonie jeszcze nie wygrał. Polkowiczanie są zdecydowanym faworytem tego meczu.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Kontrowersyjne kartki

Derby dla Górnika

Wojciech Górski i Marek Gancarczyk strzelali gole dla Górnika w meczu z Miedzią. Legniczanie ujrzeli dwa czerwone kartoniki. Obie kartki ich zdaniem były niezastużone.

Sobotni (21.10) mecz rozpoczął się od natarcia czarno-zielonych, którzy w początkowych fragmentach wypracowali sobie przewagę w polu. W 7. minucie miała miejsce pierwsza z kontrowersyjnych sytuacji w tym pojedynku. Po strzale jednego z polkowiczów piłka dotknęła ręki obrońcy Miedzi Jana Strzelca i sędzia wskazał na jedenasty metr. Zdaniem legniczan ręki nie było i kamy został poddyktowany nieślusnie, a już na pewno nieślusna była de-

cyzja o ukaraniu Strzelca żółtą kartką. Jedenastkę na gola dającego prowadzenie Górnikowi zamienił Wojciech Górski. W 40. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Strzelec i Miedź grała w osłabieniu. Pod koniec pierwszej połowy legniczanie strzelili bramkę dającą im wyrównanie, ale sędzia dopatrywał się spalonego podczas wykonywania rzutu wolnego.

Po zmianie stron Górnik kontrolował przebieg wydarzeń na boisku. W 56. minucie Marek

Gancarczyk płaskim strzałem pokonał bramkarza gospodarzy Mariaka i Górnik objął prowadzenie 2:0. W 69. minucie za rozmowę z

sędzią drugą żółtą kartką został ukarany kapitan Miedzi Krzysztof Kotlarski. Zdaniem legniczan ta decyzja to kuriozum, bo w kontrowersyjnych sytuacjach prawo do rozmowy z sędzią ma nie kto inny jak właśnie kapitan drużyny. Grający w dziewiątkę legniczanie nie byli w stanie toczyć wyrównanej walki z czarno-zielonymi. Ci zaś, choć przewagę w polu mieli sporą nie potrafili udokumentować jej zdobyciem kolejnych goli. W 90. minucie gracze Górnika trafili jeszcze w słupkę, a chwilę później sędzia Piotr Wasilewski zakończył ten pojedynek.

Konrad Kaptur

Mistrzowska czwórka

Arkadiusz Michalski, Damian Ingot, Paweł Szymik i Krzysztof Synowiec wezmą udział w Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów do lat 17.

Młodzi sztangiści z Klubu Podnoszenia Ciężarów Górnika Polkowice zapewnili sobie udział w tej imprezie osiągając bardzo dobre wyniki podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików rozegranych 7 października w Obornikach Śląskich. Zawody te były jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski do lat 17. Startowało w nich 94 sztangiści z ośmiu klubów z Dolnego Śląska oraz lubuskiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów.

Najlepszy wynik całej imprezy osiągnął nasz wicemistrz europy Juniorów Arkadiusz Michalski. Arek zaliczył w dwuboju 283 kilogramy. Wyrwał 122 kilogramy, a w podrzucie zaliczył 161 kilogramów, poprawiając swój rekord życiowy o 6 kg.

KoK

Wyniki polkowiczów

Arkadiusz Michalski - 283 kg (122+161) - I miejsce w kat. 85 kg

Krzysztof Synowiec - 179 kg (81+98) - II miejsce w kat. 69 kg

Damian Ingot - 207 kg (90+117) - I miejsce w kat. 77 kg

Paweł Szymik - 190 kg (85+105) - II miejsce w kat. 69 kg

Kamil Kobuz - 112 kg (50+62) - IV miejsce w kat. 56 kg